

Pod rządami nowej ustawy

PRZEPISY *Obowiązujące od 1 stycznia Prawo geologiczne i górnicze bez kompletu aktów wykonawczych.*



W myśl nowej ustawy dobór pracowników i sprawdzanie ich kwalifikacji jest przede wszystkim domeną przedsiębiorcy.

JERZY CHROMIK

jchromik@gornicza.com.pl

Od początku roku górnictwo pozostaje pod rządami nowego Prawa geologicznego i górniczego. Ustawa z 9 czerwca 2011 roku nie została jeszcze w pełni „obudowana” kompletem rozporządzeń wykonawczych. Część z nich – szczególnie tych, wymagających notyfikacji Komisji Europejskiej – wejdzie więc w życie najwcześniej

za kilka miesięcy, a prawdopodobnie dopiero od 2013 roku. W niektórych sferach stosowanie nowej ustawy będzie się więc łączyło z sięganiem do dotychczasowych przepisów szczegółowych.

Prace nad nowym Prawem geologicznym i górniczym na każdym z etapów – od fazy budowania projektu ustawy po konsultowanie wnoszonych przez posłów i senatorów poprawek – toczyły się ze znacznym udziałem Wyższego

Urzędu Górniczego. W ocenie Przemysława Grzezioka, dyrektora Departamentu Prawnego WUG nowa ustawa nie rewolucjonizuje norm regulujących ogół górniczej działalności. Wiele obowiązków przedsiębiorcy zostało do niej przeniesionych z wcześniejszych przepisów w sposób albo nie zmieniony, albo tak zmodyfikowany, by stały się bardziej precyzyjne.

– Nowe prawo jest przede wszystkim bardziej przejrzyste

od dotychczasowego, choć zapewne stosowanie niektórych przepisów będzie wymagało docierania się w praktyce. Można powiedzieć, że nowa ustawa wzmacnia rangę przedsiębiorcy, pomijając w wielu istotnych obszarach uprawnienia organów nadzoru górniczego. Jednocześnie jednak wzmacnia ich odpowiedzialność za podejmowane decyzje – zauważa dyrektor Grzeziok.

Więcej ▶ Str. 3

Większa odpowiedzialność przedsiębiorcy

MODYFIKACJE W nowym prawie wzrasta pole decyzji przedsiębiorcy i kierownika ruchu zakładu górniczego.

JERZY CHROMIK

jchromik@gornicza.com.pl

Regulacje obowiązującego od 1 stycznia nowego Prawa geologicznego i górniczego wnoszą wiele uproszczeń do działalności przedsiębiorców górniczych. Ustawa powierza większy zakres decyzji kierownikom ruchu zakładów górniczych z pominięciem uprawnień organów nadzoru górniczego. Zarazem jednak zwiększa ich odpowiedzialność. Nowym elementem jest uprawnienie prezesa Wyższego Urzędu Górniczego do nakładania dotkliwych kar finansowych na przedsiębiorcę lub kierownika ruchu.

Zauważalną modyfikacją pod rządami nowej ustawy jest powierzenie kierownikowi ruchu zaliczania m.in. złóż, pokładów i wyrobisk do odpowiednich stopni, kategorii i klas zagrożeń naturalnych.

Dotąd w większości przypadków takie rozstrzygnięcia należały do dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego na wniosek kierownika ruchu. W tej chwili w każdym przypadku podejmuje je ten drugi. Kryteria kategoryzacji zagrożeń zostaną na nowo sprecyzowane w przygotowywanym dopiero rozporządzeniu – wyjaśnia Przemysław Grzesiok, dyrektor Departamentu Prawnego w WUG.

Uproszczony tryb zmian w planie ruchu

Utrzymany został obowiązek sporządzania planu ruchu zakładu górniczego i zatwierdzania go przez organ nadzoru górniczego. Jednak nie będzie już potrzeby tworzenia go w dwóch częściach – podstawowej i szczegółowej. W tej chwili obowiązuje zasada, iż sporządza się jednoczęściowy plan ruchu na okres od 2 do 6 lat. Tym samym znika obowiązek uzyskania dwóch decyzji dyrektora OUG. Jednocześnie została stworzona możliwość dokonywania zmian w planie ruchu w trybie uproszczonym. Nie w każdym przypadku – wyjąwszy te ściśle określone w przygotowywanym rozporządzeniu ministra środowiska – przedsiębiorca będzie więc musiał występować do dyrektora OUG o zatwierdzenie zmiany.

Większa swoboda w doborze pracowników

Ewolucja w przepisach dotyczy także sfery kwalifikacji pracowników. Znacząco ograniczona została ilość przypadków, w których kwalifikację stwierdza dyrektorzy OUG.

– Nowa ustawa precyzuje określony katalog stanowisk, których zajmowanie wymaga stwierdzenia kwalifikacji przez dyrektora OUG, bądź prezesa WUG. W odniesieniu do pozostałych wymagań, zostały określone rozporządzeniem, natomiast bez konieczności ich indywidualnego stwierdzenia. Na przykład znane są wymagania wobec osoby aspirującej do funkcji kierownika działu bhp. Jednak to przedsiębiorca będzie sprawdzał, czy ubiegający się o tę funkcję je spełnia. Inne przykłady: górnik strzałowy, maszynista maszyn wyciągowych... Dotąd obje-



Nowa regulacja zobowiązuje jednostki ratownictwa do stawienia się na miejsce zdarzenia na żądanie przedsiębiorcy.

cie tych stanowisk wymagało stwierdzenia szczególnych kwalifikacji przez dyrektora OUG. Teraz do przedsiębiorcy będzie należało sprawdzenie, czy zainteresowany pełnieniem tych zadań pracownik z pozytywnymi wynikami odbył wymagane kursy i szkolenia oraz przeszedł konieczne badania. W nowej ustawie pozostaje natomiast wymóg zatwierdzania przez dyrektora OUG programów szkoleń, przygotowujących do „wykonywania czynności specjalistycznych w ruchu zakładu górniczego” – tłumaczy Przemysław Grzesiok.

Jeszcze większy wyłom nastąpił w odniesieniu do osób niższego i średniego dozoru w kopalniach odkrywkowych i otworowych. W ich przypadku podstawowym wymogiem jest znajomość przepisów oraz zagadnień związanych z prowadzeniem ruchu zakładu górniczego i występujących zagrożeń. Natomiast paup wykształcenia i doświadczenia zawodowego pozostaje sprawą przedsiębiorcy. Sam może wybrać, kogo chce zatrudnić w tej grupie dozoru.

Zerwanie z niejasnościami

Nowy stan prawny przynosi wyraźne przepisy dotyczące wyrobów stosowanych w ruchu zakładu górniczego. Istotną zmianę – ważną tak dla producentów, jak i górniczych użytkowników – wnosi regulacja stanowiąca, iż dopuszczenie wyrobu będzie wydawane nie jak dotąd na 5 lat, lecz na czas nieokreślony. Uproszczeniu uległy też procedury dotyczące nabywania, przechowywania i stosowania materiałów wybuchowych. Dotąd były one niejasne, zwłaszcza dla firm usługowych występujących z wnioskami w tej sprawie do urzędów górniczych lub wojewodów. Teraz sytuacja stała się czytelna: dotyczące tej sfery decyzje podejmuje dyrektorzy OUG.

W ocenie dyrektora Przemysława Grzesioka w sposób bardziej czytelny zostały określone relacje między przedsiębiorcami górniczymi a firmami, świadczącymi na ich rzecz usługi w ruchu zakładu górniczego.

– W nowej ustawie istnieje podstawowy katalog wymagań wobec tej gru-

py firm, porównywalny do tych, obowiązujących przedsiębiorcę. Dotyczą one między innymi rygorów wobec stosowanego przez nie sprzętu tak, aby pozwalała na bezpieczne prowadzenie robót oraz wymogów w zakresie przeszkolenia pracowników. Co ważne, firmy usługowe zostały zobowiązane do oceny i dokumentowania ryzyka zawodowego w odniesieniu do swojej załogi. Sam sposób organizacji robót i współpracy z przedsiębiorcą określa natomiast umowa – wyjaśnia Grzesiok.

Rozszerzone zostały przepisy regulujące relacje między przedsiębiorcami a jednostkami ratownictwa górniczego. Jeden z nich – którego dotąd brakowało – stanowi, że świadcząca takie usługi jednostka ma obowiązek stawić się na miejsce zdarzenia na żądanie przedsiębiorcy, bądź kierownika ruchu. W ustawie przyjęto też jako zasadę, że specjalistyczne szkolenia oraz badania lekarskie i psychologiczne ratowników organizuje i prowadzi podmiot trudniący się świadczeniem usług ratowniczych. Pgi dopuszcza też możliwość odstąpienia od ścisłego respektowania przepisów prawa w sytuacjach zagrożenia podczas akcji ratowniczej.

Dotkliwe kary

Nowa ustawa wyposażyla prezesa WUG w uprawnienie nakładania kar finansowych na przedsiębiorców oraz kierowników ruchu. Kar – dodajmy – dotkliwych, ponieważ ich górna granica w przypadku przedsiębiorcy może sięgnąć 3 proc. przychodu ukaranego podmiotu, osiągniętego w poprzednim roku kalendarzowym, zaś w przypadku kierownika ruchu – trzech pensji, liczonych jak za urlop wypoczynkowy. Ustawa określa katalog przypadków, kiedy ów instrument może zostać zastosowany. Tak więc, kary mogą dotknąć przedsiębiorcę w sytuacjach kiedy – na przykład – nie prowadzi rozpoznania zagrożeń, nie podejmuje środków zmierzających do ich usunięcia, albo nie wykonuje decyzji organu nadzoru górniczego. Kierownik ruchu może m.in. zostać ukarany za zaniedbania w ewidencji osób przebywających w zakładzie górnicznym.